Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 18 Marca 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 64 (1706)

Organizacja narodu a państwo.

II.

Jestem zdania, że **ta organizacja powinna być dokonaną wedle zawodów.** Zadanie swoje jednak, jak wyżej określiliśmy, spełni tylko wtedy, jeżeli taka organizacja zawodowa uposażona będzie w samrząd i jeżeli te organizacje zawodowe wejdą w skład parlamentu, wedle mnie w skład senatu. Warunki te staną się zrozumiałemi, jeżeli pogodzimy się co do istoty samorządu. Wedle mojego zdania, **samorządem jest wykonywanie przez związki, tworzone przez ludność wedle pewnego kryterjum, określonych ustawą zadań administracji publicznej, niezależnie od władz państwowych, a kontrolowanych przez sądy administracyjne.**

Temi argumentami powodowany, proponowałem w moim „Projekcie konstytucji" (Kraków, 1928) następujące artykuły:

Art. 45.

„Osobnemi ustawami, opartemi na postanowieniach niniejszej ustawy konstytucyjnej, utworzone zostaną przymusowe związki zawodowe i udzielonym im zostanie samorząd w rozumieniu art. 44, ust. 1.

Art. 46.

Ustawy postanowią, które zawody mają tworzyć jeden wspólny związek zawodowy i wedle jakich kryterjów ocenia się przynależność do zawodu. Prawo wyboru organów związku służy wszystkim członkom związku.

Ustawy określą sposób przekształcenia istniejących związków w samorządowe związki zawodowe wedle niniejszych postanowień.

Art. 47.

Utworzone zostaną w każdym zawodzie, względnie w każdej grupie zawodów związki wojewódzkie i związek centralny, nie związane jednak z sobą hierarchicznie. Związek centralny składać się będzie z delegatów związków wojewódzkich.

Tak związki wojewódzkie jak i związek centralny są osobami prawnemi.

Ustawa określi zakres działania związków wojewódzkich i związku centralnego wedle tego kryterjum, że do pierwszych należeć będą sprawy odnoszące się do województwa, do drugiego sprawy całego państwa.

Art. 48.

Pracodawcy danej gałęzi produkcji, względnie zawodu wolnego i zatrudnieni w nich pracownicy, tworzą odrębne związki, ustawa jednak określi sposób współdziałania ich w sprawach wspólnych, w szczególności w sprawach sporów, wynikłych z umowy o pracę.

Al.r 49.

W województwach, które rada ministrów uzna za narodowo mieszane, wojewódzki związek zawodowy obejmować będzie sekcje narodowe i sekcję wspólną. Sposób utworzenia tych sekcyj określi ustawa. Wybory organów sekcji narodowej nie mają być jednak przeprowadzone wedle katastru narodowego wyborców, ale wedle oznaczenia narodowości kandydatów.

Wykonywanie publicznej administracji, przydzielone związkom zawodowym, jako organom samorządowym, służy tylko sekcji wspólnej.

Art. 50.

Rozdział funduszów w związkach mających sekcje narodowe, określi ustawa.

Art. 51.

Do zakresu działania Naczelnej Izby Gospodarczej należą:

1. Wypracowanie programu gospodarczego dla całego państwa i informowanie producentów o każdoczesnych konjunkturach.

2. Wypracowanie projektów ustaw gospodarczych, podatkowych i tyczących się związków, z własnej inicjatywy lub na wezwanie rządu;

3. wydawanie opinji na wezwanine rządu w szczególności w sprawie wniosków zgłoszonych w Izbie Poselskiej i Senacie przez posłów, względnie senatorów;

4. wyrażanie postulatów wobec rządu w sprawach wykonywania administracji;

5. przeprowadzenie wyborów do Senatu, wedle postanowień ordynacji wyborczej do Senatu.

Art. 53.

Ustawa określi stosunek samorządowych związków zawodowych do sądów administracyjnych."

Należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy z utworzeniem Naczelnej Izby Gospodarczej i ze zmianą ordynacji wyborczej do Senatu należy czekać aż organizacja wedle zawodów zostanie przeprowadzona całkowicie, bez reszty. W tem samem położeniu jest Rzeczpospolita Austrjacka, ks. Seipel jednak, b. kanclerz związku, wystąpił z projektem utworzenia t. zw. Rady Stanów (Standerat) prowizorycznie, na podstawie istniejącego już, chociaż niezupełnego materjału organizacyjnego. Sądzę, że to jest wskazane i u nas.

Coraz częściej pojawiające się głosy w polskiej publicystyce dowodzą, jak sprawa organizacyj zawodowych jest aktualną. Organizacje te tworzą się zreszą we wszystkich gałęziach, ale rząd nie postępuje tutaj wedle jednakowej linji, nie zdaje sobie sprawy, że na tych właśnie organizacjach oprzeć się winien nowy ustrój państwa. Do rozpatrzenia tej sprawy z tego punktu widzenia, będzie jednak zmuszony przez ewolucję stosunków. W społeczeństwie natomiast pokutuje ciągle uprzedzenie dopatrujące się w związkach zawodowych faszyzmu. Jest to prosta ignorancja, natomiast powinno być zrozumiane co następuje:

Jeżeli konstytucja wzmocni władzę Prezydenta, a Prezydent będzie człowiekiem mądrym i silnym, to państwo się ostoi i może się rozwijać, choćby parlament był niezdolnym do pracy.

Jeżeli Prezydent będzie człowiekiem słabym, a parlament będzie zdolny do pracy, będziemy mieli rząd parlamentarny i państwo żyć będzie mogło normalnie.

Cóż jednak będzie jeżeli Prezydent będzie człowiekiem słabym, a parlament niezdolnym do pracy? Państwo się ostoi wtedy tylko, jeśli naród będzie zorganizowany. Stronnictwa polityczne, które zawsze będą istnieć nie spełniają wskazanej w takiem położeniu roli, są chore, a wielu sądzi, że choroba jest śmiertelną. Należy więc podjąć i przeprowadzić inną organizację, mojem zdaniem właśnie organizację wedle zawodów.

Władysław Leopold Jaworski.

Komisja ankietowa.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. pracy i opieki społecznej p. Prystor zaaprobował opracowany przez Min. projekt ustawy o powołaniu komisji ankietowej, mającej zbadać działanie Kas Chorych. W skład komisji ankietowej wejdą przedstawiciele pracodawców i pracowników oraz znawcy teoretyczni i praktyczni ubezpieczeń społecznych.

Ponadto do komisji wejdą przedstawiciele Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Spraw Wewnętrznych w charakterze obserwatorów.

Bilans handlowy zagraniczny w lutym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy zagraniczny Polski w lutym dał saldo dodatnie w wysokości 30 milj. 423 tys. zł. Wartość przywozu w tym miesiącu wynosiła 181.669 tys. zł. i zmniejszyła się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 34 milj. 999 tys. zł. Wartość wywozu wynosiła 218 milj. 92 tys. zł. i zmniejszyła się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 499 tys. zł.

Panis bene merentium.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Sejmik Krajowy w Poznaniu uchwalił dotację w wysokości 2400 zł. dla słynnego z walki o posiadanie ziemi w b. zaborze pruskim Michała Drzymały.

—o—

Narady w sprawie układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego.

BERLIN, 17.III. (Pat). Biuro Wolffa donosi, że prezydent Rzeszy odbył dziś konferencję z kanclerzem Muellerem i ministrem sprawiedliwości Guerardem, którzy przedłożyli mu sprawozdanie o kwestjach prawnych, pozostających w związku z polsko-niemieckim układem likwidacyjnym. W konferencji wzięli udział pozatem sekretarze stanu dr. Joel i dr. Meissner oraz dyrektor wydziału prawnego w urzędzie spraw zagranicznych dr. Gauss. Prezydent Rzeszy nie powziął jeszcze decyzji w sprawie ogłoszenia ustawy o umowie likwidacyjnej.

Konsul Srokowski i von Batotzky.

KRÓLEWIEC, 16.III. (Ate). Wielkie zainteresowanie w kołach politycznych Królewca wywołało opublikowanie nieznanych listów między byłym konsulem polskim w Królewcu p. Srokowskim, a byłym nadprezydentem prowincji wschodnio-pruskiej von Batotzky, o stosunkach między Polską a Prusami Wschodniemi. Wymiana korespondencji, zakończonej listem von Batotzkego, który oświadczył, że nie życzy sobie dalszej wymiany listów, powstała na tle książki o Prusach Wschodnich napisanej przez konsula Srokowskiego. W jednym ze swych listów konsul Srokowski stwierdził, że nikt w Polsce nie myśli o podbijaniu Prus Wschodnich, które jednak aby wyzyskać swe położenie geopolityczne winny zbliżyć się do Polski przez wzajemne porozumienie na podstawie wspólnych umów. Konsul Srokowski uważa von Batotzkego za wielkiego męża stanu i uczonego oraz przeciwnika tych sfer politycznych, przepojonych nienawiścią dla Polski.

Von Batotzky wystosował do konsula Srokowskiego list ostry w treści i formie, w którym zaprzecza, jakoby był zwolennikiem współpracy z Polską choćby Prusy Wschodnie zyskały na tej współpracy. Chociaż Polska nie chce wojny z Prusami w dosłownem znaczeniu, to jednak zamierza ona moralnie podbić Prusy Wschodnie.

„Ostdeutsche Freiepresse", która publikuje tę korespondencję podkreśla jednocześnie, iż cała prasa przemilcza wiadomość o tej wymianie listów. Znany jest fakt — pisze dziennik—iż nikt w Polsce nie myśli o anekcji Prus Wschodnich, ponieważ są one Polsce niepotrzebne. Wiadomo również, że właśnie wielka własność ziemska w Prusach Wschodnich, chce przyłączenia do Polski, gdzie może otrzymać większe koncesje gospodarcze i podatkowe, niż w granicach Rzeszy niemieckiej.

Dymisja gabinetu prof. Bartla została przyjęta.

Konferencje Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Sytuacja polityczna w dniu wczorajszym miała następujący przebieg: O godz. 12 min. 30 Pan Prezydent Rzplitej przyjął na konferencji marsz. Sejmu Daszyńskiego i Senatu p. Szymańskiego. Konferencja ta trwała około godziny, poczem o godz. 1-ej, jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzplitej odbył na Zamku konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. Zarówno przebieg jednej konferencji jak i drugiej jest trzymany w tajemnicy i w ciągu dnia nie było absolutnie żadnych wiadomości oficjalnych, któreby oświetliły sytuację związaną z głosowaniem piątkowem w Sejmie nad votum nieufności dla rządu prof. Bartla.

Kancelarja marsz. Sejmu wydała następujący komunikat: „Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godz. 12 min. 30 w południe marsz. Sejmu Daszyńskiego i marsz. Senatu Szymańskiego. Podczas rozmowy poruszono sprawę przyjęcia dymisji rządu przez Pana Prezydenta, która ma nastąpić w ciągu godzin najbliższych".

W dalszym ciągu na zapytanie Pana Prezydenta przedstawił marsz. Sejmu konieczność załatwienia w Sejmie szeregu spraw terminowych, jak poprawki Senatu do budżetu, ustawę o funduszu kultury narodowej, sprawę b. min. Czechowicza i związaną z nią sprawę zamknięć rachunkowych za rok 1927/28, sprawę kredytów dodatkowych na rok 1929/30, ustaw związanych z terminem 1-go kwietnia b. r. ewentualnie projektów ustaw ratyfikacyjnych i t.p.

Marsz. Sejmu wyraził nadzieję, że przesilenie nie będzie trwało zbyt długo. Rozmowa trwała do godz. 13 min. 45.

Dekret Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 17.III (Pat). W dniu 17 b. m. około godz. 9-ej wiecz. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Profesora Kazimierza Bartla, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym Panom Ministrom i Kierownikom Ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dnia 17 marca 1930 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *Ignacy Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów (—) *Kazimerz Bartel.*

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie pisma do poszczególnych ministów i kierowników ministerstw.

* * *

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym kancelarja cywilna zaprosiła przewódców poszczególnych ugrupowań sejmowych na konferencję do Pana Prezydenta Rzplitej.

Podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o ogodz. 6 min. 30 podpisany został układ handlowy między Polską a Niemcami w obecności wszystkich członków obydwu delegacyj. Ze strony polskiej podpisał układ pełnomocnik rządu polskiego do rokowań handlowych z Niemcami Juljusz Twardowski, zaś ze strony niemieckiej pełnomocnik rządu niemieckiego do rokowań handlowych poseł Rzeszy w Warszawie p. Ulrych Rauscher. Uroczystość podpisania trwała 1/2 godz., bowiem układ handlowy polsko-niemiecki zawiera 24 oddzielne akty.

Po podpisaniu traktatu prezesi obydwu delegacyj uścisnęli sobie dłonie, poczem obydwaj zostali przyjęci na audjencji przez prezesa Rady Ministrów prof. Bartla, który wyraził im swe zadowolenie z powodu podpisania traktatu handlowego.

Na uroczystości podpisania byli obecni także między innymi poseł Polski w Berlinie p. min. Knoll i szef gabinetu Marszałka Piłsudskiego pułk. Beck.

Jak się dowiadujemy, obie delegacje będą nadal urzędowały mimo ukończenia pertraktacyj i podpisania tak zw. „małego traktatu handlowego" Zajmą się one obecnie przygotowywaniem materjału i dokumentów, dotyczących przebiegu pracy nad traktatem, która trwała z przerwami 5 lat, to jest od chwili wypowiedzenia wojny celnej do dnia dzisiejszego. Dokumenty te potrzebne będą do ratyfikowania układu przez parlament Rzeszy i Sejm Polski. Jak należy spodziewać się, ratyfikacja traktatu nastąpi w niedługim czasie i dokonana będzie przez parlamenty obydwu państw w terminie jednoczesnym. Poseł Rauscher, po podpisaniu traktatu, wyjeżdża dziś na jednodniowy pobyt do Berlina, a następnie na dłuższy urlop wypoczynkowy do południowej Francji.

Konferencja rozejmu celnego.

Narada w sprawie przedłużenia mocy traktatów handlowych.

GENEWA, 17.III. (Pat). W poniedziałek wieczorem odbyła się ponowna wielogodzinna narada głównych delegatów na konferencję rozejmu celnego. Celem narady było omówienie sprawy zobowiązania do przedłużenia mocy obecnych traktatów handlowych względem której Austrja zajmuje stanowisko odmowne.

Przedstawic. Czechosłowacji, Węgier, Polski i Jugosławji wyrazili zasadniczą gotowość rozpatrzenia żądań wysuniętych przez delegację austrjacką.

Dalsze rokowania toczyć się będą we wtorek przed południem. Trudności powstałe między Austrją i Szwajcarją, są bliskie zlikwidowania.

Pod przykrywką konsulatu.

KRÓLEWIEC 16.III. (ATE). „Allgemeine ztg." donosi z Gdańska, iż w tamtejszym konsulacie gdańskim wykryto centralną organizację, która kierowała ruchem komunistycznym w krajach bałtyckich i Polsce. W tych dniach w konsulacie generalnym sowieckim w Gdańsku, odbyło się zebranie instruktorów komunistycznych z udziałem trzech oficerów sztabu generalnego armji czerwonej. Omawiano plan akcji komunistycznej na najbliższy okres czasu. Pismo zwraca uwagę, że personel konsulatu sowieckiego w Gdańsku liczy 400 osób, t. j. liczbę niewspółmierną do zadań konsularnych.

WIADOMOŚCI z KOWNA

OŚWIADCZENIE ZAUNIUSA.

Litewski minister spraw zagranicznych p. Zaunius udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, że w czasie jego pobytu w Berlinie zostało osiągnięte całkowite porozumienie w sprawach dotyczących Niemcy i Litwę.

W kwestji stosunków polsko-litewskich minister wyjaśnił, że niemożliwe jest do przyjęcia dla państwa litewskiego aby kwestja tranzytu rozpatrywana była przez komisję Ligi Narodów jedynie z punktu widzenia technicznego.

NARADA CENTRALNEGO KOMITETU „TAUTININKÓW".

Odbyło się ostatnio posiedzenie rady i centralnego komitetu rządzącej partji „tautininków". Na posiedzeniu poruszano sprawę reorganizacji partji i utworzenia funduszu partyjnego.

„KOMSOMOLCY" PRZED SĄDEM.

W ciągu kilku dni ostatnich poniewieski sąd wojenny rozpatrywał sprawę 36 komunistów. 24 oskarżonych skazano na różne kary (od więzienia warunkowego aż do 9 lat ciężkiego więzienia włącznie), 12-tu zaś — uniewinniono.

PRACA HISTORYCZNA B. PREMJERA WOLDEMARASA.

Były premjer Woldemaras zakończył pisanie swej wielkiej pracy historyczno-politycznej, traktującej o sprawie m. Kłajpedy.

Wydanie książkowe tego dzieła ukaże się w najbliższym czasie.

„Pokojowo" usposobione Niemcy.

BERLIN, 17.III. (Pat). Według informacyj „Demokrtaticher Zeitungsdienst" preliminarz budżetowy Rzeszy na rok 1930 przewiduje w wydatkach na Reichswehrę 700 miljonów mk. Na wzmocnienie fortyfikacyj przyznano 30 miljonów marek. W dodatku do preliminarza budżetowego znajduje się uwaga, iż rząd Rzeszy uważa redukcję jakiejkolwiek pozycji budżetu wojskowego za rzecz niemożliwą.

Nasz eksport i import na terenie dyrekcji wileńskiej.

Według danych w ciągu ubiegłej dekady na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej przewieziono na teren państw sąsiednich około 1400 wagonów towarów.

Do Łotwy przez stacje graniczną Turmonty przewieziono 75 wagonów węgla, 14 żelaza, 16 superfosfatu, 4 cyny i blachy, 12 manufaktury i 10 wagonów drzewa.

W tym samym okresie do Polski przybyło z Łotwy 110 wagonów różnych towarów, przeważnie ryby i artykułów mlecznych.

Do Rosji sowieckiej przez stacje graniczne Stołpce. Zabacie i Olechnowicze przewieziono 199 wagonów różnych towarów.

Z Rosji zaś do Polski przeszło przez wymienione stacje graniczne 136 wagonów towarów.

Do Prus wschodnich przez stację Raczki wywieziono 52 wagony drzewa, 10 żywego inwentarza oraz 5 wagonów zboża.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 17.III. (Pat.) Dziś w 10-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 25 tys. zł. — 51.360, po 10 tys. — 36.591, 74.931, 103.537, 117.752, po 5 tys. — 13.771, 73.106, 143.760, 147,209, 154.230, 171.106, 202.920 i 203.236.

Giełda warszawska z dn. 17.III. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Belgja	124,30—124,61—123,99
Budapeszt	155.85—156,25—155,45
Holandja	357,70—358,60—356,80
Londyn	43,36 1/2—43,47—43,26
Nowy York	8,905—8,926—8,886
Paryż	34.90 1/2—34,99—34.82
Praga	26,43—26,49—26.37
Szwajcarja	172,69—173,12—172.26
Wiedeń	125.62—125,93—125,31
Włochy	46,72—46,84—46,60
Berlin w obr. pryw.	212,73

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	127,00—127,25
5% premjowa dolar.	74,00—75,00
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% T. K. Przem. Pol.	82,00
4 1/2% ziemskie	52,75—53,25
4 1/2% warszawskie	53,50
5% warszawskie	57,00
8% warszawskie	74,75—75.50
8% Częstochowy	66,75
8% Łodzi	67,75
8% Kielc	66,00
10% Siedlec	78,25—78.50
8% Obl. poż. konw. m. Warsz.	57,00

AKCJE:

Bank Polski	167,00—163,50—167,00
Węgiel	51,50
Norblin	45,00

Zgon Primo de Rivery.

PARYŻ, 16-III. Gen. Primo de Rivera zmarł nagle.

PARYŻ, 16 III. (Pat). Dyktator Hiszpanji Primo de Rivera od tygodnia nie opuszczał łóżka, przyjmując jedynie niewiele osób z najbliższego otoczenia. Stan jego był ciężki ze względu na silnie rozwiniętą chorobę cukrową. Chory miał wyjechać do Frankfurtu w celu przeprowadzenia kuracji. Wczoraj wieczorem Primo de Rivera robił wrażenie zdrowszego. Śmierć nastąpiła o godz. 11 rano. Rodzina Primo de Rivery wyszła z rana z hotelu, gdzie mieszkała wraz z chorym, udała się do kościoła. Primo de Rivera pozostał, siedząc w fotelu, zagłębiony w czytaniu. Po powrocie znaleziono go na łóżku, z okularami zsuniętemi na czoło. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła prawdopodobnie naskutek skrzepu. Niepodobna było przewidzieć tego, tem bardziej, że wczoraj jeszcze Primo de Rivera wyznaczył na dzień dzisiejszy spotkanie z osobami, które chciał widzieć przed wyjazdem do Niemiec, m. in. z marsz. Petain, min. Malvy i Hennessy. Przypuszczalnie po odejściu członków swej rodziny b. dyktator poczuł się źle i zapewne chciał odpocząć na łóżku. Śmierć nastąpiła tak nagle, że chory nie miał czasu nawet zadzwonić na służbę.

Ciało zmarłego dyktatora zostanie zabalsamowane i prawdopodobnie jutro wywiezione z Paryża do Madrytu. Wiele osób złożyło kondolencje rodzinie zmarłego.

Pielgrzymka Ghandi'ego.

BOMBAY, 16.III (Pat). Pomimo silnego zmęczenia Grandi na czele swych zwolenników przebył dziś przestrzeń około 10 mil, dzielących miejscowości Matar i Dabhan. W ostatniej powitali go przedewszystkiem, przedstawiciele władz miejscowych, Hindusi, oświadczając, że podali się już do dymisji.

Popierajcie Ligę Morską

Odezwa do ludności woj. wileńskiego.

Komitet obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego ogłasza następującą odezwę do ludności województwa wileńskiego:

Obywatele!

Dnia 19 marca cała Polskao bchodzić będzie po raz dwunasty od czasu odzyskania Niepodległości święto imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym dniu rok rocznie wszystkie warstwy społeczeństwa skupiają swe uczucia i myśli dookoła osoby Tego, który jak to stwierdziła uchwała pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej: „dobrze zasłużył się Ojczyźnie".

Wilno i ziemia Wileńska szczególnie o zasługach Marszałka pamiętać będą. Jego to wszak wolą, Jego niezłomnym trudem kraj podźwignięty został z ucisku wiekowej niewoli i z ruin wojennych do wolnego życia. Z Jego rąk otrzymał kraj nasz warunki niezbędne do pomyślnego rozwoju na przyszłość.

Nie dokonał tego nikt obcy, jeno największy, najwierniejszy Syn ziemi Wileńskiej, Marszałek Józef Piłsudski.

Dlatego w dniu Jego imienin żywiej uderzają serca mieszkańców Wileńszczyzny, przejętych wdzięcznością za to wszystko, co zdziałał dla tej ziemi Wódz Narodu. A wiemy wszyscy, że troska o Wileńszczyznę jest zawsze Jego najgorętszą troską i że w każdej trudnej chwili możemy z ufnością zwrócić się do Niego.

Dorocznym zwyczajem wzywamy Was, Obywatele, do godnego uczczenia dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Stawcie się tłumnie na nabożeństwach, defiladach i przedstawieniach, organizowanych w tym dniu przez społeczeństwo. Wasza obecność będzie wy azem publicznego hołdu dla Wielkiego i tak nam Drogiego Solenizanta, będzie świadectwem, że on w pracach swoich dla dobra Ojczyzny może oprzeć się na oddanych Mu rzeszach obywateli.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Odezwę podpisali członkowie Komitetu Honorowego: wojewoda Raczkiewicz, senator Abramowicz, ks. Biskup Bandurski, inspektor armji gen. Dąb Biernacki, rektor U. S. B. ks. Falkowski, prezydent miasta Folejewski, gen. Litwinowicz, b. minister Meysztowicz, poseł Jan Piłsudski, marszałek Senatu Szymański, prorektor U. S. B. prof Sławiński i generał broni Lucjan Żeligowski. Dalej następuje 233 podpisów członków komitetu wykonawczego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

OD ADMINISTRACJI.

Do naszych Sz. Prenumeratorów i Czytelników!

Doszło do naszej wiadomości, że Sz. Prenumeratorzy i Czytelnicy Kurjera Wileńskiego

często nieregularnie otrzymują gazetę, a czasem wcale. Na reklamacje w Urzędach Pocztowych, otrzymują odpowiedź, ŻE „GAZETA NIE NADESZŁA".

Jak zauważyli nasi Sz. Prenumeratorzy, z dn. 1-go stycznia r. b. w ekspedycji gazet zaszła zmiana, polegająca na tem, że Administracja Kurjera Wileńskiego

nie ma prawa umieszczać adresów na gazetach, lecz **przesyła całą ekspedycję wraz z odpowiednim wykazem prenumeratorów do Urzędów Pocztowych, które na podstawie tego wykazu doręczają gazetę Sz. Prenumeratorom.** Mamy wrażenie, że **sposób ten nie zapewnia szybkiego doręczania gazety.**

Przeto, pragną czapewnić regularną dostawę, zwracamy się z prośbą do **Sz. Prenumeratorów** i **Czytelników** o łaskawe zakomunikowanie nam:

1) Czy gazety otrzymują regularnie?
2) Jaka jest różnica czasu w dostarczaniu gazet pomiędzy poprzednim sposobem, a obecnym?
3) Jak Urzędy Poczt. traktują reklamacje Prenumeratorów?
4) W jakim stanie nadchodzą gazety?
5) Uwagi i ew. życzenia.

Zebrany przez nas materjał pozwoli nam wystąpić z odpowiednią interwencją do właściwych władz o uregulowanie ekspedycji.

O ewakuację Nadrenji.

PARYŻ, 17-III. A.T.E. Socjalistyczny „Populaire" donosi, że na piątkowem posiedzeniu rady ministrów, które trwało do późnej nocy wywiązała się żywa dyskusja nad sprawą ewakuacji Nadrenji. Rząd Tardieu zamierza przeprowadzić do końca marca ratyfikację układów haskich. Według krążących pogłosek kilku prawicowych członków gabinetu wyzyskało nieobecność Brianda, aby zaprotestować przeciw o wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, podkreślając, że wskutek opozycji d-ra Schachta rozpoczęcie działalności Międzynarodowego Banku Reparacyjnego oraz mobilizacja pierwszej transzy odszkodowań niemieckich uległy opóźnieniu o miesiąc. Z tych więc względów termin 30-go czerwca nie powinien być dotrzymany. Po powrocie Tardieu odbędzie się przypuszczalnie we środę 19-go b. m. posiedzenie rady ministrów pod osobistem przewodnictwem prezydenta republiki.

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego w Wilnie.

W ognisku kolejowem.

W dniu 19 marca, jako dniu Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego „Ognisko" organizuje uroczysty obchód z następującym programem:

1. Hymn Norodowy w wykonaniu orkiestry symfonicznej Ogniska.
2. Przemówienie okolicznościowe Dyrektora Kolei Pana Inżyniera Kazimierza Falkowskiego.
3. Odczyt p. Tadeusza Łopalewskiego na temat „Marszałek Piłsudski w poezji polskiej".
4. Dział Koncertowy z udziałem orkiestry, chóru i solistów pp. Pławskiej i Olszewskiego.
5. Widowisko sceniczne „Łobzowianie" w wykonaiu zospołu teatralnego Ogniska.

Początek uroczystości o g. 19-ej. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Partja Pracy.

Staraniem Koła Wileńskiego Partji Pracy odbędzie się we wtorek dn. 18 b. m, o godz. 19-ej w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33 uroczysta Akademja dla uczczenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na program Akademji złożą się: 1) Słowo wstępne inż. H. Jensz, 2) Odczyt posła dra St. Brokowskiego n. t. Odnowiciel i Budowniczy Państwa Polskiego, 3) ref. p. M. Matuszkiewicza n. t. O Marszałku Józefie Piłsudskim, 4) Deklamacje.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, które wydaje Sekretarjat Koła Wileńskiego Partji Pracy (Zawalna 1 m. 4).

W Zw. Młodzieży Ewang.-Reformowanej.

W dniu 19 marca 1930 r. o godz. 20 w Sali Kresowej przy ul. Zawalnej 1 odbędyie się uroczysta akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, organizowana przez Związek Młodzieży Ewangelicko - Reformowanej im. Szymona Konarskiego. Na program złożą się: przemówienie okolicznościowe i bogaty dział koncertowy. Bilety wstępu są do nabycia w lokalu Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego ul. Zawalna 11 oraz w dniu akademji przy wejściu.

Akademja w auli kolumnowej U. S. B.

Przebieg uroczystej akademji w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego transmitowany będzie z auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego przez Wileńskie radjo. Z tego powodu akademja rozpocznie się punktualnie o godz. 2 po południu. Akademję urządza Uniwersytet, wojskowość i komitet, a na program złożą się przemówienia JM rektora Falkowskiego, pułkownika dypl. Furgalskiego, prof. U. S. B. Rydzewskiego, produkcja orkiestry 6 p. p. leg., chóru akademickiego.

Instytucje, organizacje i osoby, które omyłkowo nie otrzymały zaproszeń na akademję proszone są o zgłoszenie się po nie do sekretarjatu Magistratu m. Wilna, I piętro, pokój Nr 16 w godzinach urzędowych.

—o—

Katastrofa lotnicza.

PARYŻ, 17.III. (Pat). Z Lyonu donoszą, że krążąc nad miastem samolot wojskowy spadł na jeden z domów, przebił dach i zabił znajdującą się w mansardzie pewną kobietę. Aparat jest rozbity. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Z konferencji londyńskiej.

Narady w Chequers.

LONDYN, 16.III (Pat). Po naradach w Chequers ogłoszono komunikat treści następującej: W ciągu rozmów, które toczono od 11-ej rano do 1.30 pp., a następnie od 3—4.30 pp. przedstawiciele Wielkiej Brytanji i Francji omówili sytuację ogólną konferencji, zwracając szczególną uwagę na jej stadjum obecne, oraz na kwestje, dotyczące bezpośrednio obu państw. Rozważano wreszcie środki, które należałoby zastosować dla zapewnienia powodzenia dalszym rokowaniom.

Oświadczenie Tardieu.

LONDYN, 17.III. (Pat). Tardieu oświadczył przedstawicielom prasy: Przeprowadziliśmy przy udziale delegacji angielskiej badania całości sytuacji. Ustaliliśmy kwestje, w których bez wątpienia z łatwością osiągniemy porozumienie i zbadaliśmy metody postępowania, mające na celu zbliżenie stanowisk Anglji i Francji w kwestjach spornych. Obie delegacje zgodziły się na pogląd, że ze względu na znaczenie ewentualnych rezultatów obrad należy wykluczyć wszelki pośpiech i nieostrożność. Jesteśmy przekonani — zakończył Tardieu — że wysiłki nasze doprowadzą do pożądanych rezultatów.

Tardieu odjechał do Paryża.

LONDYN, 17.III. (Pat). Po odbyciu jeszcze jednej narady z Mac Donaldem i Stimsonem Tardicu odjechał dziś rano do Paryża, skąd powróci do Londynu w końcu tygodnia.

Imperjalizm wielkorosyjski a inteligencja ukraińska.

Zeznania byłego ministra Nikowskiego.

RYGA, 16-III. A.T.E. Z Charkowa donoszą: W przeciągu dwóch ostatnich dni w procesie 45 działaczy ukraińskich zeznawał były minister spraw zagranicznych w rządzie ukraińskim Nikowski. Zeznania jego wywarły wielkie wrażenie szczególnie w chwili, gdy mówił o losach inteligencji ukraińskiej. Nikowski zaznaczył, że podczas, gdy wśród inteligencji rosyjskiej pewne żywioły nie będąc komunistami są skłonne popierać rząd sowiecki, dla Ukraińców niema podstaw dla życzliwego stosunku do władzy sowieckiej. Przyczyna tej różnicy tkwi w tem, że inteligencja rosyjska akceptuje całkowicie sowiecką politykę zjednoczenia Rosji, chociażby i w formie komunistycznej. Inteligencja ukraińska natomiast jest systematycznie usuwana ze wszystkich stanowisk i Ukrainiec z pochodzenia i przekonania nie ma dostępu do życia politycznego. Dlatego też oświadczył Nikowski, odpowiedzialne stanowiska w republice ukraińskiej zajmują nieukraińcy, co wytworzyło paradoksalną sytuację, która polega na sowieckiej „ukrainizacji" Ukrainy. W rzeczywistości zaś jest ta rzekoma ukrainizacja prowadzona przez rząd sowiecki w celu wytworzenia pozorów sprawiedliwej polityki narodowościowej.

Żona prezydenta regencji—złodziejką.

BERLIN, 17.III. (Pat). W szerokich kołach berlińskich wielkie wrażenie sprawił kompromitujący wypadek, jaki wydarzył się w rodzinie prezydenta regencji w Poczdamie Momma. Od dłuższego czasu z mieszkania prezydenta ginęły w tajemniczy sposób srebro stołowe i poważne sumy.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie początkowo przez policję poczdamską, zostało nagle poruczone urzędnikom berlińskiej policji kryminalnej. Od pierwszej chwili skierowało się podejrzenie policji berlińskiej przeciwko żonie prezydenta. W toku przesłuchania żona prezydenta przyznała się do popełnienia kradzieży. Dr. Momm na wiadomość o tem zgłosił natychmiast dymisję.

Z powodu przyjęcia planu Younga.

BERLIN, 17.III. (Pat). Wczoraj w Hemnitz doszło do krwawych starć między demonstrującymi wspólnie przeciwko przyjęciu planu Younga stahlhelmowcami i hitlerowcami a komunistami. Wielu hitlerowców, ciężko pokłutych nożami, przewieziono do szpitala, gdzie jeden z nich zmarł.

Wybuch gazu świetlnego.

BUDAPESZT, 17.III. (Pat). Na ulicy Prater przy pracach koło naprawy przewodów gazowych w piwnicach czteropiętrowego domu nastąpiła eksplozja, skutkiem której zasypanych zostało kilku robotników. Jeden z nich został zabity, dwaj są ciężko ranni, kierownik straży ogniowej uległ zatruciu gazem.

Katastrofalny wylew rzeki Ebro.

SARAGOSSA, 16.III. (Pat). Poziom wód na rzece Ebro stale się podnosi. Sytuacja staje się wysoce niepokojąca. W niżej położonych dzielnicach miasta zawaliło się około 500 domów, w rezultacie czego 1500 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

SARAGOSSA, 16.III. (Pat). Wczoraj wieczorem uratowano szereg osób, które znalazły się w niebezpieczeństwie w związku ze wzrastającą powodzią.

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, porządek dzienny wypełniły całkowicie sprawy nierozpatrzone na posiedzeniu poprzedniem. Dodatkowo wpłynęły jedynie dwie interpelacje, dotyczące gospodarki sekcji technicznej magistratu, zgłoszone przez frakcję P. P. S. i endecję. Ze względu na to, że interpelacje te znajdą definitywne rozwiązanie na następnem posiedzeniu Rady Miejskiej i poddane zostaną dyskusji łącznie ze sprawozdaniem z przeprowadzonej rewizji robót kanalizacyjno - wodociągowych — omówimy je w relacji z posiedzenia następnego.

Porządek dzienny posiedzenia otwarto sprawozdaniami magistratu z nadużyć wykrytych w ub. roku w wydziale opieki społecznej i magistratu, oraz w aptece miejskiej. W pierwszym wypadku straty na jakie narażony został magistrat nie przekraczają łącznie sumy 2500 złotych. Nadużycia popełnione przez kierownika apteki miejskiej naraziły magistrat na stratę w sumie około 28000 złotych.

Jak się jednak wyjaśniło kwota ta zostanie pokryta przez dobrowolną deklarację żony deufraudanta, która zobowiązała się do zwrotu tej sumy.

Zkolei, po dłuższych debatach uchwalono z początkiem nowego roku budżetowego pobierać opłaty za 1 $metr^2$ wody z wodociągów miejskich w wysokości 55 groszy, (dotychczas opłata ta wynosiła niecałe 53 grosze), co łącznie z opłatami kanalizacyjnemi będzie wynosiło 1 zł. 10 gr. za 1 $metr^2$ wody.

Wniosek magistratu w sprawie częściowej modyfikacji taryfy opłat za czynności wydziału przemysłowego magistratu nie znalazł sprzeciwu i został uchwalony w myśl życzeń magistratu. Zmiany poczynione w dotychczasowej taryfie przewidują pewne ulgi dla nowopowstających większych przedsiębiorstw.

Bardzo gorącą dyskusję o tendencjach wybitnie natury politycznej wywołała sprawa umorzenia „manco" materjałów opałowych na elektrowni miejskiej, powstałe z okresu 1921—1924 roku. Jak się wyjaśniło w okresie tym została w niesprawdzony ściśle sposób rozchodowana suma 73.282 złotych. Ponieważ magistrat nie jest obecnie w stanie przeprowadzić rzeczowego dochodzenia—frakcja P. P. S. zgłosiła wniosek przekazania tej sprawy prokuraturze. W wyniku zarządzonego głosowania wniosek ten znikomą większością głosów został uchwalony. Przy zamykaniu jednak wczorajszego posiedzenia p. prezydent Folejewski oświadczył, iż w myśl powziętej decyzji magistratu sprawa ta raz jeszcze ma być przedłożona na plenum Rady Miejskiej.

Po załatwieniu kilku jeszcze spraw posiedzenie o godzinie 12 i pół w nocy zostało zamknięte.

Wycieczka Wileńskiego Tow. Polsko-Łotewskiego w Dyneburgu.

Dnia 15 marca r. b. o godz. 2 po p. przybyła do Dyneburga deleg. T-wa Polsko-Łotewskiego w Wilnie z Prezesem T-wa Prezydentem J. Folejewskim na czele. Delegacja ta miała za zadanie złożyć rewizytę T-wu Polsko-Łotewskiego Zbliżenia w Dyneburgu, które jesienią roku ubiegłego bawiło w osobach swoich delegatów w Wilnie

W Turmontach na granicy Polsko-Łotewskiej Delegację T-wa Wileńskiego powitał Naczelnik Rejonu Łotewskiego i urzędnik Konsulatu Polskiego w Dyneburgu, którzy opiekowali się wycieczką w dalszej drodze. Na dworcu w Daugawpils (Dyneburg) nastąpiło uroczyste powitanie Delegacji Polskiej; dworzec i peron dworca został wypełniony przez licznie zgromadzoną publiczność z władzami na czele. Wśród zebranych obecni byli: Prezes T-wa Zbliżenia Łotewsko - Polskiego w Dyneburgu p. Anże, łotewski wiceminister spraw wewnętrznych poseł Wierzbicki, członek Zarządu Centralnego T-wa Zbliżenia Łotewsko-Polskiego w Ryzde p. Sałnais b. minister spraw zagranicznych, Dowódca Dywizji gen. Dankers, dowódca pułku kawalerji płk. Ceplit, prefekt miasta Dyneburga Berkis, prezydent miasta p. Wołont, prezes Rady Miejskiej p. Krumin, Konsul Polski p. Swierzbiński. Naczelnik powiatu Iłukształńskiego p. Jonson, Naczelnik powiatu Dyneburskiego p. Siłau, Prezes Powiatowego Zarządu Dyneburskiego Swirks, przedstawiciele organizacyj społecznych polskich i łotewskich, korpus oficerski, szereg pań i przedstawicieli społeczeństwa.

Po przemówieniu Prezesa Anże. który w gorących słowach powitał Delegację T-wa Wileńskiego przybyli goście udali się do hotelu Centralnego oddanego im na przyjazd do dyspozycji. W imieniu delegacji T-wa Polsko-Łotewskiego w Wilnie złożyli oficjalne wizyty przedstawicielom władz, miasta i T-wa Zbliżenia Łotewsko-Polskiego, Prezydent Folejewski, Kurator Pogorzelski i prof. U. S. B. Rydzewski. O godz. 3.20 po poł. w T-wie Polskiem „Harfa" odbyło się otwarcie wystawy Twórczości Polskiej w Dyneburgu. Na wystawę złożyły się prace malarskie, rzeźbiarskie, przemysłu ludowego, sztuki stosowanej i t. d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie, wśród nich znanej malarki p. Anny Romerowej i p. Konsulowej Świerzbińskiej. Przemówienie inaugurujące wystawę wygłosił Prezes T-wa „Harfy" p. Bryc, otwarcia wystawy dokonał Prezydent Miasta Daugawpils p. Wołont po odpowiedniem przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwiedzili wystawę poczem udali się do salonów Klubu Łotewskiego T-wa na bankiet, wydany przez Prezydenta Miasta Daugawpils. Na bankiet przybyło około 200 osób z pośród władz państwowych, samorządowych, wojskowych, społeczeństwa, prasy towarzystw i organizacyj społecznych

Przy deserze głos zabrał Prezydent m. Daugawpils p. Wołont, który w gorących słowach powitał delegację T-wa Polsko - Łotewskiego z Wilna, podnosząc następnie z wdzięcznością udział armji polskiej i jej współdziałanie z armją łotewską w odzyskaniu niepodległości Państwa Łotewskiego i wyraził nadzieję, że zarówno przeszłość, jak i obecne przyjazne stosunki pomiędzy obu państwami przyczynią się do kulturalnego i ekonomicznego zbliżenia obu narodów. Prezydent Wołont zakończył swoją mowę toastem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy polski, a zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk „Niech żyje!".

Na przemówienie to odpowiedział imieniem Delegacji Polskiej Prezydent Folejewski, który podziękowawszy p. Prezydentowi Wołontowi za jego uprzejme słowa powitania, zaznaczył, iż wizyta T-wa Wileńskiego jest odpowiedzią na cenny dla nas pobyt Delegacji Łotewskiej jesienią r ub. oraz podkreślił, iż serdeczne uczucia i przyjaźń z którą przychodzimy, wytwarza wówczas silne więzy i waży na przyszłości, kiedy bywa odwzajemniana temi samemi uczuciami i dążeniami. Prezydent Folejewski zakończył toastem na cześć Prezydenta Republiki Łotewskiej. Orkiestra odegrała hymn narodowy łotewski, a zebrani trzykrotnie wznieśli okrzyk na cześć Pana Prezydenta.

O godzinie 9 wiecz. tegoż dnia odbyła się uroczysta akademja i koncert w sali Gimnazjum Państwowego. Na akademję przybyli zebrani tego dnia w Daugawpils dostojnicy Państwa, przedstawiciele armji, szerokich sfer społeczeństwa i młodzieży. Przemówienie powitalne wygłosił Prezes Towarzystwa Zbliżenia Polsko - Łotewskiego p. Anże, który podkreślił wspólną przeszłość kulturalną i cywilizacyjną narodów polskiego i łotewskiego i zaznaczył, że ideały Kościuszki i Mickiewicza są równie drogie dla narodu łotewskiego. P. Prezydent Anże przemówienie swoje zakończył okrzykiem „Rzeczpospolita Polska niech żyje". Następnie przemawiał Prezydent Folejewski. Przywozimy Wam! mówił Prezydent Folejewski bratnie pozdrowienie z Wilna, które jest tu reprezentowane przez przedstawicieli instytucyj kulturalnych i gospodarczych: są wśród nas reprezentanci Rady Miejskiej, Uniwersytetu Stefana Batorego, Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej, Związku Literatów, Konserwatorjum Muzycznego, prasy, sfer gospodarczych, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i t. d. W dzisiejszym układzie stosunków wysiłek jednostkowy, indywidualny tylko wówczas wydaje owoce trwałe, gdy jest wsparty wolą całego społeczeństwa i gdy poszczególne narody i poszczególne państwa łączą się we wspólnej pracy dla osiągnięcia ideałów ogólno-światowych, ideałów ludzkości. Wyrażając życzenie najszybszej realizacji wspólnych ideałów p. Prezydent Folejewski wzniósł okrzyk na cześć Republiki Łotewskiej, poczem zaproponował wysłanie depeszy do p. Prezydenta Republiki Łotewskiej z wyrazami czci i hołdu.

Zebrani hucznemi oklaskami przyjęli depeszę, jak jak również drugą do p. Prezydenta Rzeczypospol. Polskiej, której wysłanie zaproponował Prezes Anże.

Następnie przemówienie wygłosił delegat Centralnego Zarządu T-wa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego w Rydze b. minister spraw zagranicznych Łotwy p. Sałnais, nawiązując do ideałów poszczególnych narodów i państw, których realizacja powinna zdążać we wspólnym wysiłku do osiągnięcia ideałów pokoju i współżycia dla dobra ludzkości. P. minister Sałnais dał wyraz nadziei, iż do tego właśnie celu przyczyni się współpraca narodów Polskiego i Łotewskiego.

Prezes Rady Miejskiej m. Daugawpils p. Krumin w dłuższem przemównieniu przeprowadził myśl iż ideały które reprezentują społeczeństwa powinny zawsze wcześniej czy później znaleźć wyraz swój w polityce tych Państw, gdy w ostatecznym wyniku dyplomacja powinna zawsze się zastosować do dążeń i aspiracyj swoich społeczeństw. W obecnej współpracy Towarzystw Polsko-Łotewskich chce widzieć mówca dobry zadatek na przyszłość w zawiązywaniu coraz bliższych więzów i coraz bliższych stosunków państwowych, kulturalnych i ekonomicznych pomiędzy Polską i Łotwą. Ponadto przemawiali jeszcze proboszcz Dyneburski ksiądz Wizul, profesor Rydzewski o współpracy naukowej obu narodów, Dyrektorka łotewskiego Gimnazjum, Prezeska Koła Pań T-wa Zbliżenia (obie panie w 2-ch językach polskim i łotewskim), Prezeska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Kirtiklisowa i Wiceprezes Klubu Polskiego w Dyneburgu, który podkreślił dziejową rolę Polski na Wschodzie i zaznaczył, że społeczeństwo polskie na Łotwie, będąc czynnikiem twórczym w życiu państwowem Łotwy, chce jednocześnie zachować najbliższy kontakt z rodakami z Polski.

Po akademji odbył się koncert w którym wzięli udział p. Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska, p. Zygmunt Jeśman i słuchacze Konserwatorjum Latgalskiego pod dyrekcją dyrektora Konserwatorjum p. Kruminsa.

Dnia 16 marca o godz. 10.30 rano delegacja T-wa Polsko - Łotewskiego z Wilna złożyła na grobach poległych obrońców niepodległości łotewskiej—żołnierzy łotewskich i polskich dwa wspaniałe wieńce z żywych kwiatów o barwach narodowych polskich, z nadpisem „T-wo Polsko-Łotewskie w hołdzie i czci". O godz. 11.30 odbyła się wycieczka autami do uzdrowiska Pohulanka, 6 klm. za Dyneburgiem. O godz. 2 po poł. odbył się bankiet wydany przez T-wo Zbliżenia Polsko-Łotewskiego w Dyneburgu. Pierwszy toast wygłosił Prezes T-wa p. Anże, który gorącą mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pan Prezydent Folejewski toastował na cześć Pana Prezydenta Republiki Łotewskiej. Zebrani trzykrotnie odśpiewali na cześć obu Prezydentów „Plurimos annos". Wśród długiego szeregu przemówień należy wymienić toast na cześć bohaterskiej Armji Łotewskiej który wzniósł w ręce generała Dankersa p. W. Piotrowicz. Dowódca dywizji gen. Dankers w odpowiedzi swej zaznaczył iż armja łotewska z wdzięcznością zachowuje w pamięci pomoc okazaną jej przez armję polską i zapewnił, że drogie dla każdego Polaka dwa wyrazy: „Armja Polska", są równie drogie dla każdego Łotysza. Generał Dankers zakończył swoją mowę toastem na cześć Armji Polskiej.

O godz. 6.15 delegacja T-wa Polsko-Łotewskiego w Wilnie opuściła Daugawpils żegnana serdecznie na dworcu przez licznych przedstawicieli władz państwowych, samorządow., wojskowych i tłumnie zgromadzoną publiczność przy dźwiękach marsza i wzmocnionych okrzykach „Niech żyje Polska", „Niech żyje Łatwja".

Dnia 17 marca Prezes T-wa Polsko-Łotewskiego wysłał z Wilna depeszę z podziękowaniem za serdeczną gościnę do p. Anże, Prezesa T-wa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego w Daugawpils, oraz za opiekę i pomoc do Konsula polskiego p. Świerzbińskiego.

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Nowogródczyzna w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

W związku ze zbliżającemi się imieninami Marszałka Piłsudskiego, d. 14 marca r. b. z Nowogródczyzny wyruszyła strzelecka sztafeta do Warszawy, niosąc tulejkę z podpisami przedstawicieli władz i społeczeństwa w hołdzie ukochanemu Wodzowi. Sztafeta obiegła wszystkie prawie większe miasta województwa nowogródzkiego. Moment przybycia i wyruszenia sztafety z Nowogródka był podniosły. Przy dźwiękach orkiestr, wśród tłumu publiczności p. wojewoda Beczkowicz wręczył strzelcom podpisy z życzeniami, zachęcając by na czas je doręczyli w dostojne ręce.

Groźny pożar.

W dniu 15 b. m. wieczorem we wsi Protojewo, gm. jazwińskiej wybuchł groźny pożar. Mimo natychmiastowo zorganizowanej akcji ratowniczej ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc trzy domy mieszkalne, 8 stodół, 3 chlewy i stajnie. Pożar mimo ogromnych wysiłków zdołano zlokalizować dopiero nad ranem dnia 16 b. m.

Straty są bardzo znaczne. Najbardziej poszkodowanym okazał się Adam Paszelewicz, któremu spalił się dom mieszkalny, stodoła ze zbiorem, chlew i stajnia z żywym inwentarzem.

NOWOGRÓDEK

— **Uchwała nowogródzkiej Rady Wojew.** Wczoraj odbyło się posiedzenie nowogródzkiej Rady Wojewódzkiej, na której powzięto następującą uchwałę: „Wobec zakusów, godzących w całość województwa nowogródzkiego, Rada Wojewódzka wypowiada się za zachowaniem województwa w całości i poleca dwom wybranym członkom opracować odpowiednio umotywowany memorjał, który następnie zostanie przedłożony p. Wojewodzie dla przedstawienia go Rządowi".

+ **Zjazd delegatów cechów rzemieślniczych.** Wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się obrady zjazdu delegatów cechów rzemieślniczych województwa nowogródzkiego, w którym wzięło udział kilkudziesięciu delegatów cechów z poszczególnych ośrodków województwa. Zjazd otworzył, obejmując zarazem przewodnictwo, p. woj. Beczkowicz, podkreślając znaczenie cechów w życiu gospodarczem państwa. Głównym tematem obrad była sprawa ustalenia wzajemnych stosunków Cechów do Izby Rzemieślniczej. W sprawie tej powzięto uchwałę zmierzającą do utrzymania żywszego kontaktu cechów z Izbą Rzemieślniczą przez dostarczanie jej materjałów o położeniu rzemiosła.

+ **Nowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Nowogródku.** W ubiegłym tygodniu odbył się w Nowogródku zjazd przedstawicieli Związków Strzeleckich z całej Nowogródczyzny. Na zjeździe po omówieniu szeregu spraw, dotyczących reorganizacji zrzeszeń strzeleckich na terenie woj. nowogródzkiego, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Związku, który ukonstytuował się następująco: p. W. Paluszy — prezes, a pp. red. M. Zdanowicz, inż. M. Nidenaji, E. Halski, T. Hryniewska, W. Trapaczyńska, kapt. L. Majcher, naucz. Majdzycki, dyr. Moliński i M. Wójcik członkowie.

+ **Koło przyjaciół harcerstwa.** Przed kilku dniami utworzone zostało w Nowogródku Koło przyjaciół harcerstwa. Na honorowego prezesa obrano p. wojewodę Beczkowicza, a na przewodniczącego p. wicewojewodę Godlewskiego. Opiekunami drużyn zostali: p. W. Witkowski i p. Skupska — nauczycielstwo gimnazjum. Na pierwszem posiedzeniu koło omówiło kwestję urządzenia obozu letniego dla drużyn.

+ **Powrót do zdrowia.** Po ciężkiej i długiej chorobie powróciła wreszcie do zdrowia ku ogólnej uciesze p. starościna T. Hryniewska, znana społeczna działaczka na gruncie nowogródzkim.

BARANOWICZE

+ **Z hołdem dla Marszałka Piłsudskiego.** Z Baranowicz wyjechała konna sztafeta brygady kawalerji Baranowicze, która udaje się do Belwederu dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin, w imieniu garnizonu baranowickiego.

LIDA

+ **Lida w przededniu imienin Marszałka Piłsudskiego.** W dniu 12 marca odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, pod przewodnictwem dyrektora Gimnazjum Państwowego w Lidzie p. Białokoza.

Na posiedzeniu został wyłoniony Komitet Obchodu, składający się z 28 osób, przedstawicieli instytucyj i organizacyj społecznych m. Lidy, z burmistrzem p. Rudolfem Bergmanem i dyrektorem gimnazjum p. Białokozem na czele, który opracował szczegółowy program obchodu, a mianowicie: W wigilję imienin w godzinach wieczorowych capstrzyk orkiestry 77 p. p., która pochodem uda się do „Ogniska" kolejowego, gdzie weźmie udział w akademji ku czci Marszałka.

W dniu 19 marca wczesnym rankiem pobudka orkiestry wojskowej 77 p. p. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym defilada i koncert, poczem młodzież uda się na zawody strzeleckie na strzelnicy 77 p. p.

Wieczorem tegoż dnia — akademja w sali kinoteatru „Niewana", w której wygłosi odczyt p. poseł Kamiński. (H. A.)

WILEJKA

+ **Przedstawienie szkolne w Wilejce.** Samorząd Szkoły Powszechnej w Wilejce odegrał w dniu 28.II. b. r. dla młodzieży baśń dramatyczną ze śpiewami i tańcami p. t. „Serce matki". W dniu 3.III. sztukę tę odegrano dla starszych osób. Ze względu na wartość sztuki wystawiono ją w dniu 9.III. b. r. po raz trzeci specjalnie dla młodzieży gimnazjalnej. Sala była wypełniona po brzegi. Dziatwa, biorąca udział w sztuce ślicznie się wywiązała ze swych ról. Niektórzy z amatorów grali się zupełnie swobodnie na scenie i role swe odtwarzali z werwą i pewną brawurą. Efektowny był balecik grzybów w II akcie, wykonany przez uczennice z pierwszej klasy. Strona dekoracyjna sztuki i efekty świetlne były dobrze postawione. Sztuka ta jest nieco za obszerna, a przez to męcząca dla dziatwy. Trafiła ona bowiem ze scen teatrów w.-miejskich na afisz Wilejki. Podziękowanie należy się p. Paszkowskiemu Tadeuszowi, nauczycielowi szkoły powszechnej w Wilejce, którego staraniem sztukę tę wystawiono i pod którego kierunkiem dziatwa na polu sztuki zrobiła wielkie postępy. Prosimy o dalszą pracę w tym kierunku. J. M.

WOJSTOM

+ **Trzy organizacyjne zebrania.** Dnia 9 marca b. r. w lokalu Urzędu gminnego gminy wojstomskiej odbyły się 3 organizacyjne zebrania, z których pierwsze w celu utworzenia Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca b. r., drugie utworzenia Koła Floty Narodowej w Wojstomiu i trzecie zorganizowania Oddziału Strzeleckiego P. W. i W. F. w Wojstomiu.

Po zagajeniu zebrania opracowano program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego — wieczorem dnia 18 marca capstrzyk strażacki. Dnia 19 marca uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele, — po nabożeństwie defilada organizacji P. W. i W. F., Straży Ogniowej Ochotniczej i młodzieży szkolnej. Po defiladzie rozdanie podarunków i słodyczy dziatwie szkolnej. W godzinach wieczornych odbędzie się odczyt p. t. „Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego", który wygłosi wójt gminy, następnie przedstawienie amatorskie dwu zespołów młodzieży szkolnej i Młodzieży wiejskiej. Komitet postanowił wysłać depeszę Kochanemu Solenizantowi, nadto nazwać jedną z ulic miasteczka ulicą im. Marszałka Piłsudskiego. Mieszkańcy miasteczka udekorują domy chorągwiami narodowemi.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Miejscowego Koła Floty Narodowej do którego jednogłośnie wybrano na przewodniczącego wójta gminy, na vice przewodniczącego p. Wincentego Chmielewskiego, na skarbnika i sekretarza p. Antoniego Nasuro. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Leona Śliwowskiego, Dymitra Żółko i Adolfa Szułgo i na zastępców pp. Halinę Rydzównę i Jana Maciejewskiego. Nowootworzone Koło liczy 50 członków popierających i 16 czynnych. Na ostatek przystąpiono do zorganizowania Oddziału Strz. P. W. i W. F. Zebrani postanowili przyłożyć wszelkich starań zmierzających do poparcia prac miejscowego Oddziału. Do Zarządu weszli przez aklamację na prezesa wójt gminy, na vice prezesa p. Stanisław Łoziński, na skarbnika i sekretarza wybr. p. Antoni Monkoa i na Komendanta Oddziału w Wojstomiu p. Władysława Trachima.

Na zakończenie omawiano sprawę zorganizowania wiejskiego Kółka Rolniczego i utworzenia punktu czyszczenia zboża. Poruszona sprawa utworzenia Kółka Rolniczego na terenie gminy sama za siebie przemawia, obchodzi ona zarówno pojedyńczych rolników jak i cały ich ogół. Lecz na narzekanie jednostki nikt uwagi nie zwróci gdy zaś wszyscy zaalarmują się co nas boli i te nasze życzenia i żądania prześlą do organizacyj centralnych — dopiero wówczas mogą być wzięte pod uwagę przez ludzi, którzy o losach naszych mają możność decydować. Obecnie w okr. wiosennym powinniśmy raźniej się zakrzątać, poprzeć się by praca w naszych organizacjach szła raźniej, by w szeregi tych organizacyj wstępowało jak najwięcej członków, bo rolnik nieoświecony, niezorganizowany na jarmarku życia, będzie zawsze wyzyskiwany i będzie upadać pod ciężarem niezaradności, gdyż jedynie praca zorganizowana daje pomyślne rezultaty, którym można zawsze upatrywać zasadniczą podstawę lepszego jutra jako najwspanialszej rękojmi pomyślnego rozwoju naszego rolnictwa. J. P.

KRUPA

+ **Koło Młodzieży Wiejskiej w Krupie.** Piszą: o rozwoju Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie powiatu lidzkiego, nie od rzeczy będzie wspomnieć również o niedawno powstałem Kole w Krupie. Miejscowe nauczycielstwo, w osobach p. Ostrowskiej i p. Serafina jako prezesa Koła, usilnie pracuje nad podniesieniem ducha młodzieży wsi, tem chętniej, że nie brak zapału i samej młodzieży, przeładowanej niejednokrotnie przez pewne jednostki z miejscowego społeczeństwa, które nie zważając na pogodę, śnieżyce czy roztopy, codziennie nieraz po kilka kilometrów przybywa chętnie na próby przedstawienia lub chóru.

Obecnie młodzież czyni przygotowania do godnego uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Życząc pomyślnej i owocnej pracy młodzieży krupskiej, sądzimy, że ta młodzież nie pozwoli się zawieść z raz obranej drogi, a pracą swą udowodni, że pracuje samodzielnie dla dobra swego i swej wioski, świecąc przykładem innym.

WAWIÓRKA

+ **Kurs Hodowlano - Rolniczy w Papierni.** W Papierni, gminy wawiórskiej, dnia 14-go marca odbył się jednodniowy kurs hodowlano-rolniczy, który trwał bez przerwy przeszło 5 godzin. Frekwencja słuchaczy na kursie nadspodziewana, albowiem na wykładach było 172 osoby, które wykazały ciekawe zainteresowanie. Jednakże dawał się odczuwać brak odpowiedniego pomieszczenia, wobec czego część przybyłych musiała z wykładów zrezygnować. Prywatne mieszkanie, gdzie odbywały się wykłady, było szczelnie wypełnione słuchaczami — do tego stopnia, że lampa, znajdująca się w mieszkaniu, kilkakrotnie gasła z powodu braku powietrza, jaki w mieszkaniu panował.

Wykłady na kursie obejmowały tylko dziedzinę rolnictwa i hodowli, które wykładali specjalni instruktorzy hodowlani i rolni w osobach pp.: Kondratowicza, Skolimowskiego i Białeckiego.

Z POGRANICZA

+ **Ujęcie osobników podejrzanych o szpiegostwo.** Onegdaj w rejonie odcinka granicznego Orany patrol K. O. P-u ujął dwóch podejrzanych osobników, u których znaleziono sfałszowane dokumenty oraz zanotowane szkice w rejonie posterunków z obecj.

Zatrzymanych skierowano do dyspozycji władz śledczych, które przeprowadzają dochodzenie.

Jeszcze jedna nieudana próba wywołania demonstracji komunistycznej.

Wczoraj rano agitatorzy komunistyczni usiłowali ponownie wywołać manifestację. Korzystając z większego skupienia bezrobotnych przed gmachem po-Ratuszowym przy ul. Wielkiej, gdzie mieszczą się biura Funduszu Bezrobocia, wywrotowcy usiłowali podniecić masy do sformowania pochodu manifestacyjnego.

Wszelkie jednak zakusy wichrzycieli znowu spaliły na panewce. Tłum nie chciał słuchać agitatorów, a policja z łatwością rozproszyła — warchołów.

Wiece-akademje przeciwko prześladowaniu religijnemu w Rosji.

W niedzielę odbyły się w Wilnie trzy wiece, celem zaprotestowania przeciw prześladowaniu religijnemu w Rosji Sowieckiej. Pierwszy odbył się przed południem wiec, urządzony w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego przez studentów Uniwersytetu. Następnie o godz. 13 ej w domu ludowym przy ul. Metropolitalnej odbył się „wiec-akademja" urządzony przez Ligę Katolicką wileńskiej Archidiecezji, w obecności wileńskiego metropolity arcybiskupa Jałbrzykowskiego, biskupa Michalkiewicza, rektora Uniwersytetu ks. Falkowskiego i innych. Wiec ten zgromadził kilkaset osób Główny referat wygłosił redaktor Engel, poczem po kilku jeszcze przemówieniach uchwalono stosowne rezolucje. Trzeci wiec protestacyjny odbył się w Ognisku kolejowem, również przy licznym udziale publiczności.

Włamanie do sklepu jubilerskiego „Malinowski i Perkowski".

Znowu władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały wiadomością o zuchwałym napadzie włamywaczy, którzy od dwóch miesięcy niezmordowanie dokonują, jak dotąd bezkarnie, włamań rabunkowych, wciąż udoskonalając techniczne wykonanie swych zbrodniczych przedsięwzięć.

Wczoraj rano, po otwarciu magazynu jubilerskiego p. f. „Malinowski i Perkowski", mieszczącego się w murach kościelnych św. Jana przy zbiegu ul. Zamkowej i Świętojańskiej, skonstatowano nocną gospodarkę złoczyńców.

Świadczyły o tem: wybity otwór w ścianie, graniczącej między kościołem a magazynem, oraz rozpruta kasa ogniotrwała.

Tym razem włamywacze zaczaili się w kościele a po przebiciu z tej strony muru, dostali się do wnętrza magazynu, gdzie rozpoczęli plondrowanie.

Oczywiście, przedmiotem specjalnego zainteresowania złodziei była znajdująca się tu kasa ogniotrwała.

Do niej to dopuścili szturm, rozpruwając jej pancerz żelazny, a następnie zabierając przechowywane tu cenniejsze wyroby jubilerskie.

Przybyłe na miejsce władze śledcze znalazły rękawiczki w których przestępcy pracowali, by dyskretnie nie pozostawić kompromitujących ich odcisków rąk, oraz wypróżnioną butelkę po płynie, ułatwiającym rozbijanie muru.

Poszkodowana firma narazie nie umiała ustalić wysokości strat poniesionych, wynoszą one jednak kilkadziesiąt tysięcy.

Władze bezpieczeństwa, jak się dowiadujemy, wytężają wszystkie swe siły celem ujęcia i unieszkodliwienia zuchwałej bandy.

KRONIKA

Wtorek 18 Marca	Dziś: Gabrjela i Cyryla. Jutro: *Józefa Oblub. N.M.P.* Wschód słońca — g. 5 m. 45 Zachód „ — g. 17 m. 44

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 17/III—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 756
Temperatura średnia: — 4° C
„ najwyższa: — 1° C
„ najniższa: — 11° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południowo-wschodni.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: rano dość pogodnie, po południu pochmurno.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy ś. p. Józefa Montwiłła, wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa w czwartek 20 b. m. o godzinie 9.30 w Bazylice Metropolitalnej odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza zarząd towarzystwa popierania pracy społecznej.

OSOBISTE

— **Przedstawiciel Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów w Wilnie.** Przed paru dniami odwiedził naszą redakcję p. Stanisław Neyman, referent spraw polskich w sekcji informacyjnej Sekretarjatu Ligi Narodów. Pan Neyman tegoż dnia wieczorem wygłosił w Sali Śniadeckich Uniwersytetu odczyt o Lidze Narodów, poczem o godz. 11-tej wiecz. wyjechał do Warszawy.

— **Bawi w Wilnie** wizytator szkół rolniczych Tadeusz Szymański, który jako delegat ministerstwa rolnictwa przybył na Wileńszczyznę celem dokonania wizytacji tutejszych szkół rolniczych. P. Szymański złożył wizytę wojewodzie Raczkiewiczowi, poczem udał się na inspekcję szkoły rolniczej w Bukiszkach.

URZĘDOWA

— **U p. wojewody Raczkiewicza.** Deputacja Towarzystwa popierania przemysłu ludowego, złożona z p. prof. Ehrenkreutzowej, p. Sokołowskiej i p. Turskiego, na audjencji w dniu 17 b. m. u p. wojewody wręczyła pismo tego towarzystwa z prośbą o poparcie zadań i działalności towarzystwa przez samorządy województwa wileńskiego. Towarzystwo to, zasłużone, jak wiadomo, wielce w sprawie propagowania tkanin i t. p. wyrobów ludowych Wileńszczyzny, stara się o propagandę wyrobów ludowych również na terenie wszystkich powiatów wileńskich i zabiega o poparcie wydziałów powiatowych, przez wstawienie stosownych kredytów do budżetów sejmikowych i t. p.

MIEJSKA

— **Zjazd nadleśniczych.** W dniach 6 i 7 marca r. b. pod przewodnictwem dyr. Lasów Państwowych p. E. Szemiotha odbył się zjazd nadleśniczych dyr. Lasów Państwowych w Wilnie. Oprócz spraw administracyjnych i gospodarczych, dotyczących eksploatacji, odnowienia i urządzenia lasów, meljoracji i innych, szeroko omawiano sprawę zwiększenia kontyngentu drewna, przeznaczonego dla kredytowej sprzedaży miejscowej ludności, sprawę gospodarki rybnej i t. d. jak również sprawę udziału nadleśniczych w sprawach kulturalno-oświatowych.

— **Choroby zakaźne.** W tygodniu ubiegłym chorowało w Wilnie ogółem 50 osób, w tem: na tyfus brzuszny 1 (zgon 1), tyfus plamisty 1, czerwonkę 1 (zgon 1), płonicę 12, błonicę 5 (zgony 3), zapalenie opon mózgowych 2(zgony 2), odra 4 (zgony 4), róża 1 (zgon 1), ksztusiec 7 (zgony 2), gruźlicę 15 zgonów 12), grypę 1 i drętwicę karku 2.

Ogółem w wyniku chorób zakaźnych zanotowano 26 wypadków śmiertelnych przebiegu choroby.

— **Sprawa subsydjowania żyd. szkół prywatnych przez miasto.** Na dzień 18 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej, na którem rozważane będą sprawy subsydjowania żydowskich szkół prywatnych oraz preliminarz budżetowy wydziału kultury i oświaty na rok 1930—31.

WOJSKOWA

— **Zaciąg ochotników do służby wojskow.** Władze wojskowe ogłosiły zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach: w charakterze ochotników mają być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1910, 1911 i 1912. Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie do służby ochotniczej w wojsku upływa zasadniczo 1 lipca rb. Ochotnicy niemający prawa do skrócenia czynnej służby, reflektujący do służby w lotnictwie winni wnieść podanie do dnia 1-go czerwca zaś ochotnicy z prawem skróconej służby czynnej w wojsku zgłaszający się do lotnictwa powinni podania wnieść do dnia 20 czerwca r. b.

LITERACKA

— **96 środa Literacka** odbędzie się dopiero dnia 26 marca. Projektowany na jutrzejszy wieczór temat „Kościół katolicki a bolszewizm" został odłożony, z powodu dnia św Józefa, oraz wyjazdu prelegenta, prezesa prof. Zdziechowskiego, na posiedzenie Akademji Umiejętności, do Krakowa. Wobec tego jutro Środy nie będzie.

SPRAWY SZKOLNE

— **Czcśeljański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie powiadamia,** że w czwartek, dnia 20 marca r. b. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Chrz. Un. Rob., ul. Metropolitalna 1, drugie piętro, rozpoczną się wykłady na „Kursie dla analfabetów". Zajęcia na kursie będą odbywały się codziennie (prócz sobót) od godziny 6-ej do 8-ej wiecz.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Kasa Chorych przy Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akad. U. S. B.** Na zebraniu w dniu 14 b. m. ukonstytuował się nowy Zarząd Akademickiej Kasy Chorych w sposób następujący: prezes kol. Felicjan Michałowski, wiceprezes kol. Tadeusz Opoczyński, sekretarz kol. Stanisław Babicki, skarbnik kol. Donat Stankiewicz, członek Zarządu kol. Witalis Chromiński, kandydat kol. Władysław Kwit, kandydat kol. Donat Massalski.

Z POCZTY

— **Odczyty w świetlicy pocztowej.** Dyrekcja P. i T. zmierzając z jednej strony do zapoznania szerszych mas pracowników pocztowych z poszczególnemi zagadnieniami, nietylko z dziedziny przepisów urzędniczych, lecz także z poszczególnych dziedzin życia społecznego i państwowego, z drugiej, do bliższego zapoznania się ze sobą i nawiązania stosunków towarzyskich, zapoczątkowała cykl odczytów.

Odczyty odbywają się co niedziela, o g. 17-ej w lokalu świetlicy pocztowej, przy ulicy Świętojańskiej 13.

SPAWY RZEMIEŚLNICZE

— **Rejestracja rzemieślników grupy usług osobistych (fryzjerzy i fotografowie).** Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie przypomina, iż w dniach od 17 do 22 b. m. w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ulicy Niemieckiej 25 codziennie w godzinach od 10-ej do 14-ej odbywa się rejestracja ostatniej grupy rzemieślników — fryzjerów i fotografów. Zgłaszający się muszą posiadać ze sobą dowody osobiste i rzemieślnicze. Rejestracja dotyczy tych osób, które dotychczas nie zarejestrowały się za pośrednictwem właściwych cechów.

Winni niezarejestrowania się pociągnięci zostaną do odpowiedzialności na mocy art. 192 Ustwy Przemysłowej.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Białorusinów w RSSR.** W dniu dzisiejszym t. j. 18 b. m. Akademicy Białorusini U. S. B. urządzają wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Białorusinów przez władze bolszewickie w Białorusi Sowieckiej. Wiec odbędzie się w lokalu Biał. Zw. Akad. przy ul. Wileńskiej Nr. 8 o godz. 7-ej wiecz. Wstęp wyłącznie dla akademików Białorusinów, dla innych za zaproszeniami.

— **Nowe pismo komunistyczne.** Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski po uniemożliwieniu wydawania swego czasopisma w Wilnie przez częste konfiskaty w dn. 13 b. m. wydał Nr. 1 jednodniówki p. t. „Na warcie" w Warszawie, drukowanej w języku białoruskim.

Ciekawa jest treść tego czasopisma; albowiem stosunków polskich nie porusza zupełnie, natomiast cały atak demagogji i pustych frazesów skierowany został przeciwko Białorusinom.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Z T-wa Eugenicznego** (walki ze zwyrodn. rasy. Dn. 20 b. m. dr. Ryll-Nardzewsi w Poradni Eugenicznej (Żeligowskiego 4) wygłosi odczyt „zapobieganie i leczenie chorób wenerycznych". Początek o godzinie 6-ej w. Wstęp wolny.

— **Naukowe Posiedzenie Towarzystwa Ginekologicznego.** Zarząd Wil. Tow. Ginekologicznego zawiadamia, że we czwartek dnia 20 b. m. o godz. 20-tej w lokalu kliniki Położn.-Ginekolog. U. S. B. odbędzie się 38 Naukowe Posiedzenie Towarzystwa Ginekologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) pokazy preparatów z kliniki Poł.-Gin. U. S. B. 2) Dr. Sedlis Zaśniad-Groniasty, torbiele luteinowe, a kormon przysadki mózgowej.

RÓŻNE

— **Przyjazd do Wilna delegata m-stwa Skarbu został odroczony.** Jak się dowiadujemy, zapowiedziany przyjazd do Wilna delegata Ministerstwa Skarbu dla zbadania na miejscu stanu gospodarczego miasta został odwołany do końca bieżącego miesiąca.

— **Wystawa kilimów.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet komunikuje, że Wystawa kilimów artystycznych została otwarta w niedzielę dnia 16 b. m. w Pałacu Reprezentacyjnym w małej sali (ostatnie wejście w podwórzu) i trwać będzie do 25 b. m. włącznie.

Zaznaczyć należy, iż na Wystawie czynne jest radjo zainstalowane przez znaną firmę Philips—Raodjo.

— **Przyjazd do Wilna dziennikarza francuskiego.** W dniu 17 b. m. przybył do Wilna z Paryża p. Jules Chancel, korespondent prasy francuskiej i po zwiedzeniu Wilna i wycieczce do Trok udaje się w dniu 18 b. m. do Stołpców. Dziennikarz francuski interesuje się głównie sprawą ucieczki „kułaków" z Rosji sowieckiej i wyjazd jego do Stołpców pozostaje właśnie w związku z chęcią zbadania tej sprawy na samej granicy. Ze Stołpców p. Chancel via Warszawę i Gdynię odjedzie z powrotem do Paryża.

— **Koncert chórów związkowych.** W niedzielę dnia 23 b. m. w sali Śniadeckich U. S. B., odbędzie się koncert chórów, należących do Wileńskiego Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych. Oprócz zbiorowego występu kilku chórów pod kier. dyrygenta związkowego p. Wł. Kalinowskiego, wystąpią samodzielnie z własnym programem chóry następujące: Drukarzy (dyrygent W. Mołodecki) „Echo" (dyr. Wł. Kalinowski, „Hasło" (dyr. J. Żebrowski), Pocztowy (dyr. P. Juszkiewicz) i T-wa Muz. „Lutnia" (dyr. J. Leśniewski).

Początek o godzinie 8.30 wiecz.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance** Dziś sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway" Sztuka ta, która odniosła na naszej scenie wielki sukces artystyczny niebawem już schodzi z repertuaru ustępując miejsca ostatniej nowości scen europejskich, rozgłośnej sztuce wojennej L. Franka „Karol i Anna".

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu dnia imienin pierwszego Marszałka Polski. Jutro w środę o godzinie 8-ej w. odbędzie się w teatrze na Pohulance uroczysty wieczór ku uczczeniu dnia imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego. W dniu tym wystawioną zostanie barwna opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i Górale" urozmaicona okolicznościowemi piosenkami. Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr miejski Lutnia.** Dziś o godzinie 8-ej w. wystąpi na koncercie wileńskiego T-a Filharmonicznego po raz pierwszy w Wilnie znakomita śpiewaczka o sławie wszechświatowej Ada Sari. W programie arje i pieśni najwybitniejszych kompozytorów: Caccini, Paziełło, Rossini, Verdi, Chopin Karłowicz, Greczaninow, Rimskij-Korsakow i in. Koncert A Sari wywołał wielkie zainteresowanie

— **Jutrzejszy występ H. Ordonówny i E. Bodo.** Ulubieńcy publiczności niezrównani artyści H. Ordonówna i E. Bodo wystąpią raz jeden tylko jutro w środę 19 b. m. w Teatrze Lutnia. Początek wyjątkowo o godz. 9,30 w.

— **Przedstawienie dla wszystkich.** Dyrekcja teatrów w porozumieniu z Magistratem m. Wilna organizuje celem próby przedstawienia dla wszystkich przeznaczone dla najuboższej ludności miasta. Ceny miejsc na widowiska powyższe są minimalne i dla wszystkich dostępne — od 40 gr. do 80 (pierwszy rząd parteru). Wystawione zostanie w dniu 24 marca o godz. 8 wiecz. nieśmiertelne dzieło A. Fredry „Dożywocie" Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań od godz. 11—9 w.

RADJO

WTOREK, dnia 18 marca 1930.

11.55: Czas i hejnał. 12.05: Muzyka popularna. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15.00: Odczyty dla maturzystów z Warszawy. 15.45: „Co nas boli?". 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka popularna. 17.00: „Opieka polska nad rodakomi na obczyźnie". 17.15: Audycja dla dzieci „Pinocchio" opowieści włoskie. 17.45: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 18.45: Program na środę i rozmaitości. 19.00: Audycja z Warszawy. ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. 20.00: Koncert okolicznościowy z Warszawy.

ŚRODA, dnia 19 marca 1930.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 14.10: Transmisja z Auli Kolumnowej U. S. B.: Uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego. 15.00: Audycja żołnierska ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego z Warszawy. 15.30: „Dzieci Wileńskie Dziadkowi". 16.05: Koncert kwartetu. 17.00: Chwilka strzelecka. 17.15: „Pejzaż — Jamontt, Rouba i inni" odczyt. 17.45: Koncert muzyki polskiej z Warszawy. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.05: „Kalosze" zradjofon. kom. J. Al. Fredry (syna). 19.30: Język włoski. 19.45: Czas i rozmaitości oraz program. 20.05: Przegląd filmowy. 20.30: Koncert solistów z Warszawy. 21.30: Koncert z Wilna. 23.00: Muzyka popularna z kina „Hollywood" w Wilnie.

Nowinki radjowe.

AUDYCJA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Dzisiaj uroczysta audycja ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

We środę o godz. 15.30 najmłodszy zespół rozgłośni wykona audycję ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego p. t. „Dzieci Wileńskie Dziadkowi".

WIL. TOW. ART. PLASTYKÓW.

Tegoż dnia o godz. 17.15 p. Jerzy Wyszomirski wygłosi II odczyt na temat działalności T-wa Art. Plastyków p. t. „Pejzaż — Jamontt, Rouba i inni".

Ostatni zaś odczyt z tego cyklu usłyszymy we czwartek o godz. 19.10.

Z ZA KULIS RADJOOPERETKI.

Po niebywałym wprost sukcesie, jaki odniosła ostatnio nadana w Polskiem Radjo operetka Steffana p. t. „Agri", której wykonawcami byli niemal wyłącznie uczniowie prof. Wacława Brzezińskiego, a więc p. Maryla Karwowska, art. Opery Warsz., p. Halina Sawicka, p. Aleksander Wasiel i Tadeusz Łuczaj, wszyscy artyści przystąpili do prób z nowych operetek, które usłyszymy w marcu.

Na pierwszy ogień pójdzie melodyjna operetka Stolza „Taniec szczęścia" z Zofją Zabiełło, M. Makowiecką, J. Huppertową, Adamem Doboszem i J. Popławskim na czele, poczem nadana będzie prześliczna „Rozwódka" Fała, Rolę Gondy kreować będzie p. Maryla Karwowska, rolę Jany p. Halina Sawicka, Karolem — ulubieniec radjosłuchaczów (i radjosłuchaczek)p. Aleksander Wasiel. Niewątpliwie audycją tą zainteresują się wszystkie sfery wielbicieli radja.

Mężczyzna niebezpieczny.

Od czasu do czasu wybuchają w prasie ankiety na odwieczny temat: mężczyzna, kobieta. Jaki? Jaka? Jaki typ jest pożądany? Mężczyźni wolą blondynki... Ostatnio czytaliśmy liczne wymagania i dezyderaty kobiet a propos mężczyzny.

Jaki też typ jest najniebezpieczniejszy! Młody, elegancki światowiec, flirciarz, bałamut, rozmawiający z każdą kobietą tak, jakby był w niej śmiertelnie zakochany? Donżuan, uwodziciel, fascynujący „przechodzień 2", cywil, porucznik, inżynier, literat, poeta, muzyk?

Nie, nie w tych kategorjach mężczyzn leży niebezpieczeństwo dla kobiety, która wiąże swoje życie z jednym z takich typów. Tragedją życia kobiety może się stać typ męski głęboko niebezpieczny. I typ taki jest dzisiaj „groźnie rozpowszechniony", jak mówi jedna z uczestniczek ankiety. To typ „mięczaka", stanowiący „gangrenę" rodu męskiego, **typ niemęski.** Taki „rachityczny moralnie, niezdecydowaniec współczesny, bez kręgosłupa: właśnie on jest owym typem klęskowym. Dla życia współczesnej kobiety jest i prawdziwą plagą i karą boską i najcięższą decepcją życiową — wielkiem rozczarowaniem jej ideału w pojęciach o mężczyźnie". — Taki mężczyzna, bez woli, bez charakteru, nie ma twarzy. Jest żaden. Jest cały, jak gąbka, w którą wsiąkł cały szlam życiowy, zamulając prawdziwą, męską zdecydowaną, jednolitą twarz.

Istotnie ciężki to jest, acz słuszny, wyrok na mężczyznę tego typu. Z takim typem kobieta nie może być pewna dnia ani godziny. Bo nie można się oprzeć ani nic budować na nim. Czy żona takiego „typa" może być pewna przyszłości swojej i dzieci? Czy można przewidzieć w jaką biedę wpędzi ją taki mąż? Czy nie pójdzie sobie pewnego dnia, skazując rodzinę na wszystko zło?

Oto typ najniebezpieczniejszy.

Skoro się już zmówiło o zabezpieczeniu przyszłości żonie i dzieciom, to wszystkie typy mężczyzn silnych, z wolą i charakterem, typy dodatnie i bezpieczne — winny niezwłocznie zdać sobie sprawę, czy obowiązek troski o przyszłość rodziny został przez nich dopełniony. Jeżeli ten obowiązek został przez nich zaniedbany dotychczas to trzeba czemprędzej tę opieszałość naprawić. Ubezpieczyć się na życie na rzecz żony w P. K. O. można i (należy) uczynić to niezwłocznie w każdym urzędzie pocztowym, wypełniając odpowiednią deklarację.

A więc, panowie mężowie, zdecydujcie się do którego typu należycie.

Czy przyszłość waszej rodziny jest zabezpieczona? M. Cz.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Bójka pod kościołem.

W niedzielę na ul. Wiłkomierskiej tuż przy kościele św. Rafała wynikła sprzeczka między Wacławem Zwirko, mieszkańcem wsi Pabjaniszki a Wiktorem Steckim, zamieszkałym przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 135.

W wyniku sprzeczki Zwirko ugodził Steckiego nożem w prawe oko.

Lekarz pogotowia rannego ulokował w lecznicy św. Józefa.

Krewkim nożownikiem zajęła się policja.

Głuchoniemy skradł 10 zł.

Ze sklepu spożywczego Kazimierza Ingielewicza (ul. Słowiańska 7) nieznany osobnik skradł 10 zł. gotówką.

Zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży okazał się kaleka głuchoniemy, którego wyświetleniem osobistości zajęła się policja.

Denaturat — środkiem do samobójstwa.

Celem pozbawienia się życia Piotr Jodzewicz zamieszkały przy ul. Legjonowej Nr. 3 wypił znaczną ilość spirytusu skażonego zaprawionego naftą.

Ten sam sposób do skrócenia sobie życia wybrała Helena Jakubczak (ul. Tatarska 12) która również wypiła denaturatu.

W obu wypadkach desperatom udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, potem, wobec ciężkiego stanu ich zdrowia Jodzewicza ulokował w szpitalu Żydowskim, zaś Jakubczak przewiózł do szpitala św. Jakóba.

Wypadki samochodowe.

— Na stojące przed domem Nr. 3 przy ul. Orzeszkowej auto, stanowiące własność Kuratorjum Szkolnego najechał autobus Nr. 14172, niszcząc częściowo karoserję auta.

— Na jadącego na rowerze przez ul. Mickiewicza, Józefa Kruszynę, mieszkańca wsi Puciszki, gm. rzeszańskiej najechała taksówka Nr. 14142. Rowerzysta został wyrzucony z siodła, a sama maszyna została pogięta.

Futro ulotniło się z przedpokoju.

Do mieszkania p. Telmaszewskiego przy ul. M. Pohulanka 2 wdarł się niewykryty dotąd sprawca, który skradł wiszące w przedpokoju futro damskie na lisach, wartości 1000 złotych.

Sublokatorka złodziejką.

Irena Poramanowa, zamieszkała przy ul. Legjonowej 167 zauważyła, iż od pewnego czasu jest systematycznie okradana.

Uwiadomiona o tem policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie i ustaliła, że złodziejką jest sublokatorka poszkodowanej Elżbieta Świerkowska, u której w czasie rewizji rzeczy stanowiące własność Poramanowej odnaleziono.

Złodziejkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Ujęty włamywacz.

Ze składu Lejby Chonesa (ul. Nowogródzka 81) po oderwaniu skobla od drzwi, skradziono koło transmisyjne.

Sprawcę, którym okazał się Edward Piechowicz, zamieszkały przy ul. Kijowskiej 63, policja zatrzymała.

Jeszcze jedno porzucone dziecko.

Przy ul. Wiwulskiego 12 znaleziono niemowlę płci męskiej przy którym pozostawiona kartka opiewała iż dziecko jest ochrzczone w dniu 3 grudnia ub. r. imionami Henryk-Bolesław prócz tego matka prosiła o litość dla maleństwa.

Dziecko ulokowano w schronisku Dzieciątka Jezus.

Na troszkę bielizny złakomiło się trzech złodziei.

Tekli Bohdanowiczowej (ul. Nadleśna) skradziono bieliznę wartości 70 zł.

W toku dochodzenia okazało się, iż sprawcami są: Kazimierz i Aleksy Korolkowowie (ul. Subocz 49) oraz Mikołaj Kisielow (ul. Jerozolimska 42), których policja aresztowała

Wypadki za dwie doby ubiegłe.

Od dnia 15 do dnia 17 b. m. zanotowano różnych wypadków 109, w czem kradzieży 11, opilstwa 26, przekroczeń administracyjnych 45.

Czy można odróżnić falsyfikat ulb namiastek od oryginału?

Udaje się co prawda nie zawsze, ale jednak dość często. Oryginał różni się przeważnie od naśladownictwa swym wyglądem zewnętrznym lub smakiem. Różnice te mają zastosowanie również i odnośnie do przetworów chemicznych, z tem jednak ponadto zastrzeżeniem, że dla stwierdzenia ich prawdziwości miarodajne są głównie działanie lub oznaki zewnętrzne. Z tego względu, każda oryginalna tabletka, jak również i płaskie pudełeczko z aspiryną, posiadają jako znak ochronny napisy „Bayer" w kształcie krzyża. Kupując przeto aspirynę w tabletkach należy zawsze zwracać uwagę na Beyerowski krzyż, będący jedynie niezawodną rękojmią, że nabywamy preparat oryginalny, o niezawodnem działaniu na bóle głowy i zębów oraz na wszelkie choroby z zaziębienia.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25.I. 1930 r. pod Nr 766 wciągnięto następujący wpis:

R. H. Śp. I—766. Firma: „Spółdzielnia Chrześcijańskich Robotników Budowlanych z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie". Siedziba w Wilnie, ulica Metropolitalna 1. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni trzykrotna w stosunku do zadeklarowanego udziału. Przedmiot — wykonywanie wszelkich robót budowlanych, kanalizacyjnych, wodociągowych, betonowych, brukarskich, ciesielskich, ślusarskich i t. p. Udział wynosi 30 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu lub 10 złotych przy przystąpieniu, reszta zaś w terminie dwumiesięcznym od daty przystąpienia. Zarząd stanowią zam. w Wilnie: Eugenjusz Zdrodowski — przy ul. Podgórnej 10, Piotr Szędziłło — przy ul. Legjonowej 62 i Jan Raro — przy ul. Belmont 23. Czas trwania spółdzielni — nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń — „Kurjer Wileński" i „Dziennik Wileński". Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Członków zarządu 3; wszelkie zobowiązania, umowy i dokumenty podpisują dwaj członkowie zarządu, korespondencję i pokwitowania podpisuje jeden członek zarządu. W sprawach co do kupna-sprzedaży lub obciążania majątku nieruchomego, otwierania filij spółdzielni, uruchomiania składów i wytwórni oraz zaciągania pożyczek na ten cel, a także sposobu użycia funduszu zasobowego decyduje Walne Zgromadzenie. W razie śmierci, choroby lub wyjazdu członka zarządu, w skład zarządu wchodzi zastępca w kolejności ilości otrzymanych głosów przy wyborach, który korzysta ze wszystkich praw członka zarządu. Sposób likwidacji określa Walne Zgromadzenie.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go marca 1930 r. o godz. 10-ej rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zasekwestrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

Magistrat.

Przetarg.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie wież ciśnień na st. st. Łyszczyce i Skidel.

Warunki przetargu, rysunki i ślepe kosztorysy, warunki techniczne i ogólne są do obejrzenia w dnie urzędowe od godz. 9-ej do 12-ej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące wymienionych wież ciśnień. Zaiteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wpłaceniu do kasy dyrekcyjnej 15 zł. od objektu.

Wysyłanie pocztą materjałów, dotyczących przetargu, Dyrekcję nie obowiązuje.

Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podanym wyżej czasie.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji do godz. 12-ej dnia 16 kwietnia 1930 roku.

Wadjum w wysokości: na wieżę ciśnień na stacji Łyszczyce 1900 złotych i na wieżę ciśnień na st. Skidel 2200 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w kasie dyrekcyjnej lub przekazane do P. K. O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadjum winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie.

ZAWIADOMIENIE.

3-cie Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 27 marca 1930 r. godz. 10-ta odbędzie się przetarg nieograniczony na remont zwykły i konserwację objektów wojskowych we wszystkich garnizonach O. K. III, w okresie budżetowym 1930-31, oraz na remonty kapitalne w budynku Nr. 84 koszar Kościuszki i łaźni w koszarach Dwernickiego w Suwałkach i 8-miu budynków w koszarach Bema w Białymstoku.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Polsce Zbrojnej" i „Monitorze Polskim".

3-cie Okręgowe Szefostwo Budownictwa

L. dz. 1633/Bud.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 marca 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 44 w Banku Bunimowicza odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Banku Rosyjsko-Azjatyckiego majątku ruchomego, składającego się z 3 kas ogniotrwałych, oszacowanego na sumę złotych 2 500 na zaspokojenie pretensji Skarbu Państwa w sumie 1852 zł. 50 gr. z %% i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.

3814/VI Komornik Sądowy K. Karmelitow.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 27 marca 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Mostowej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Szmal Wejssa majątku ruchomego, składającego się z 2 000 kilo łańcuchów, oszacowanego na sumę zł. 1.600 na zaspokojenie pretensji Banku Związku Kupców i Przemysłowców Żydowskich w Wilnie w sumie 3.224 zł. z %% i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.

3315/VI Komornik Sądowy K. Karmelitow.

Zgub. dowód tożsamości konia, za Nr. 667304, serja D, wyd. dla Antoniego Kowzana, zam. w Lenkowszczyźnie, gminy holszańskiej, unieważ. się.

Zgub. ks. wojsk., wyd. przez P. K. U. Wilno—powiat na imię Antoniego Łygo, unieważnia się

Ogłoszenie.

Jan Rzepa, urodzony 21 czerwca 1897 r. w Przeworsku, syn Kazimierza i Wiktorji z Rząsów, zamieszkały w Wilnie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska „Rzepa" na nazwisko „Birecki".

Wileński Urząd Wojewódzki podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24.X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478) i § 1 Rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11.X. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93 p. 818) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego zarzuty w przeciągu dni 90 od dnia jej ogłoszenia (w Monitorze Polskim, kt. równocześnie zarządza się).

Wileński Urząd Wojewódzki.

Poszukuję wspólnika z udziałem w pracy, z niewielkim kapitałem (do tysiąca zł). Oferty piśmienne do Administracji „Kurjera" — pod P. K. 1.

Poszukuję posady gospodyni samodzielnej. Na gospodarstwie znam się doskonale, posiadam świadectwa długoletniej praktyki. Oferty do Adm. „Kur. Wil." pod: Gospodyni

Były właściciel dóbr wskutek działu majątkowego szuka posady. Znakomity administrator, prowadzi gospodarkę przemysłową. Zgłoszenia: Rzeszów, Małopolska, Skrytka pocztowa 38.

STEFAN TUHAN-BARANOWSKI. 8)

Wspomnienia myśliwskie.

Włócząc się po lasach zauważyłem, że często lis, będąc spłoszony, wraca swoim tropem, przyczem stara się trafiać łapkami w swoje ślady i robi to bardzo zgrabnie. Raz zobaczyłem świeży ślad lisa, a po godzinie wypadł śnieg i zaprószył wszystkie tropy, wracając tą samą drogą, spostrzegłem trop lisa, ale w odwrotnym kierunku. To wszystko nasunęło mi myśl przy sposobności wykorzystać takie nawyknienie zwierza. Otóż pewnego razu, polując na cietrzewie z pod jazdu, na cienkiej warstwie świeżego śniegu, dostrzegłem ślad lisa. Objechawszy naokoło jakby oddzielnej wysepki leśnej, śladu wychodowego nie znalazłem, wróciłem przeto nazad i w miejscach, gdzie mógł lis prześlizgnąć się, porozwieszałem na drzewach rozmaite przedmioty z sanek, furmanowi zaś nakazałem konia przywiązać do drzewa, dać mu siana, a potem wejść do lasu z przeciwnej strony i posuwać się lasem do mnie, zlekka gwiżdżąc i stukając biczykiem po drzewach. Stanąłem za trzema świerkami, sięgającemi mnie do pasa i czekałem. Słyszę naraz krzyk furmana „pilnuj"! Po chwili zoczyłem lisa, jak przekradał się od jednego krzaku do drugiego, a wkońcu zatrzymał się, zasłoniony ode mnie dolnemi gałązkami młodej świerczyny. Przez gałązki wyraźnie widziałem jego futro i porywała mnie szalona chęć wystrzelić, licząc na to, że kilka śrucin poprzez gałązki dojdzie do lisa, nadto miałem obawę, że on zawróci i skryje się w gąszczu. Naraz lis dał szalonego susa, a ja, prawie nie mierząc, dałem doń strzał. Na śniegu lisa nie było, natomiast krople farby znaczyły jego ślad. Sądząc, że lis ciężko ranny, obiegłem naokoło wielkiego gąszczu, licząc na spryt furmana, który powinien był iść tropem lisa. Tak też się stało, bo wkrótce usłyszałem jego wołanie i znowu zobaczyłem lisa, który zaledwie wlókł się, drugim strzałem lisa dobiłem.

Próbowałem tego sposobu jeszcze kilka razy, ale nic z tego nie wychodziło, lis chytrze zbaczał i starannie mnie omijał. Gdybym mógł okrążyć kawałek lasu sznurem z chorągiewkami, rezultaty byłyby znacznie lepsze.

Układać jednocześnie dwóch psów nie mogłem, wybrałem przeto z swych szczeniąt - irlandczyków jednego, który mi się wydał z budowy ciała lepszy i zająłem się nim. Miał szeroką pierś, mocny, niewygięty krzyż, muskularne nogi i węch okazywał dobry, czyli jak mówią niedoświadczeni myśliwi — górny. Górnego lub dolnego węchu niema.

Pies z dobrym węchem zwietrzy zwierzynę nie spuszczając głowy do dołu, aby obwąchać ślady i przeciwnie, ze słabym węchem, starannie wącha ślady, bo mu nic powietrze nie daje. Tura i Roba już nie miałem, chodziłem na polowanie z Moro, innych zaś szczeniąt rozdałem znajomym. W czerwcu Moro zachorował, przestał przyjmować pokarm, posmutniał, wychudł i zrozumiałem, że ma nosaciznę, dawałem mu jednak na przeczyszczenie i podtrzymywałem siły, przemocą wlewałem do gardła mięsne buljony, śmietankę i wino.

Co jego uratowało nie wiem, ale powoli zaczął przychodzić do zdrowia, zjawił się apetyt, sierść nabrała znowu połysku i cietrzewie począł wystawiać doskonale.

W zimie roku 1904 zostałem przeniesiony do Słucka, miałem tam 4-ry posterunki 11-giej linji na tyłach Kretyngi i Połągi.

Nowe miejsce, nowe tereny do polowania.

Miejscowość była taka sama jak i w Gordomach, a więc i polowania zdawałoby się powinno być identyczne, ale miałem trochę kłopotu z hr. Tyszkiewiczem, który wzbraniał wszystkim polowania na swych gruntach, a ich było naokoło Słucka sporo; oprócz tego w Kretyndze mieścił się sztab naszej brygady z trzema oficerami, gorliwymi myśliwymi. Całe święta i po urzędowaniu w kancelarji, szczęście, że polować mogli tylko w inaczej pola dawno byłyby puste. Pod pierwszą linją polowałem niewiele, robiłem stale wycieczki w głąb kraju. Wydałem zarządzenie o strzałach alarmowych i wkrótce sporo strzelb odesłałem do policji. Strzelby te były odebrane kłusownikom, którzy mimo zakazu polowali na ziemi Tyszkiewicza. To dało mi prawo do zwrócenia się do hrabiego z prośbą o pozwolenie polowania na jego posiadłościach. W odpowiedzi na list, przyjechał do mnie nadleśny i powiedział, że hrabia wierzy, iż wielkiej szkody mu nie wyrządzę. Tego mi było dosyć, bo chodziło właśnie o prawo przejścia w swoich spacerach przez ziemię hrabiowską, czego samowolnie robić nie chciałem.

W zimie polowałem z gończym w lasach włościańskich. Zdarzało się czasem spotkać z zającem, ale było to trudno, bo lasów było wiele, a pies mój długo nie trzymał, a więc chodziło o to, aby po ruszeniu zająca, odrazu zorjentować się, gdzie przeciąć mu drogę, jeżeli to się udawało, to dobrze, a jeżeli nie, to długo musiałem czekać aż podejmie drugiego kota. W kilku kilometrach od mego mieszkania był stary las, polować w którym nadzwyczaj lubiałem. Było tam zajęcy i cietrzewi niewiele, bo ślady lisów wymownie świadczyły o ich ilości, a przecież wiadomo, że gdzie dużo lisów to mało zajęcy i cietrzewi. W tym lesie miałem raz niefortunne polowanie.

Chodząc cały dzień straciłem wkońcu orjentację i nie wiedziałem gdzie jestem. Strzelałem do zająca i po strzale, mimo wielkiej farby na śniegu, zdołał mi ujść, bo pies gonić go zaprzestał, odzywał się czasem, ale bardzo daleko, a ponieważ nastąpił już zmrok, posuwałem się powoli w kierunku, jak mi się zdawało najlepszym, do wielkiej drogi, wiodącej z Telsz do Kretyngi. Naraz, o kroków 300—400 ujrzałem lisa, który stał nieruchomo pomiędzy nieznacznemi zaroślami, łączącemi stary i młody las. Strzelając oczywiście kulą, zamiast mierzyć, prowadząc celkę zdołu wgórę po przednich nogach, co byłoby racjonalnie, gdyż mogłem trafić i przebić obydwie łapy, dałem strzał, mierząc w środek lisa. Po strzale lis wysoko podskoczył wgórę i znikł mi z oczu.

Przy oględzinach miejsca, przyszedłem do przekonania, że chybiłem na czysto, sądząc z podskoku lisa, można było myśleć, że kula sięgnęła futra, może nawet zawadziła o mięso, ale farby nie było; zirytowany dwoma niefortunnemi strzałami, zmęczony całodziennem łażeniem po lesie, z wielkim trudem odszukałem prawdziwą drogę i dowlokłem się do domu zaledwo o godzinie 10 w nocy.

Zwierzyny wodnej w okolicy Słucka wcale nie było, projektowała się wycieczka do wielkiego jeziora Pepen (Pepensee), między Połągą i Libawą, ale do skutku myśl ta nie doszła, zadawalałem się przeto kuropatwami i cietrzewiami, których w tej miejscowości było wiele. Na polach włościańskich często znajdowałem pętle, a w nich czasem uwięzione kuropatwy, które obdarowywałem wolnością.

Zdarzało się mi przejeżdżać koło dworu hr. Tyszkiewicza i obok parku, w którym hodowały się bażanty; biegały one po drodze, nie obawiając się ludzi i do przylegających lasów nie ulatywały, nie wiem z jakich powodów hrabia zaniechał hodowli i cała bażantarnia została zniszczona. Kilka dni zrzędu słychać było w parku strzelaninę po której trochę bażantów uciekało do lasów, gdzie na nie raz polował mój żołnierz, upędzając się z szablą za niewielkiem stadkiem, a i ja, polując raz z wyżłem na cietrzewie, zabiłem kurę i koguta. Zbłąkane bażanty w lesie wszystkie wyginęły, bo później nigdy ich więcej nikt nie widział.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, nekrologowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski